Cena numeru 2 złote

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 72 | Częstochowa, wtorek 26 marca 1946 r. | Rok II.

## Analogie

*(p) Powtarzanie w kółko jednego i tego samego staje się wreszcie nudne. Niemniej jednak mówiąc o Anglii musimy ciągle wracać do przysłowiowego, wręcz angielskiego zamiłowania do tradycji. A tradycja angielska to nie tylko powtarzanie „Spisku Guya Fawkesa", to nie tylko sędziowie w perukach i ceremonie wyprawiane z lordem — majorem i cały szereg innych szopek, dla nas niezrozumiałych.*

*Ale to zamiłowanie do tradycji przejawia się jeszcze w jednej, dużo ważniejszej dziedzinie. Dziedziną tą jest polityka brytyjska, którą mimo tak radykalnych zmian, jakie zaszły na świecie, rządzą, — oczywiście w odmiennych warunkach, — pewne kryteria myślowe, które śmiało moglibyśmy nazwać dogmatami postępowania Wielkiej Brytanii na kontynencie europejskim. Takim dogmatem będzie znana powszechnie zasada „balance of power" — równowaga sił. Na czym ta równowaga polega? A więc w każdorazowej konfiguracji politycznej Anglia starać się będzie o to, by żadne państwo na kontynencie europejskim nie mogło osiągnąć stałej hegemonii.*

*Przypomnijmy sobie jak to było po pierwszej wojnie światowej. Zwycięstwo nad niemcami osiągnięte zostało kosztem wielu milionów ofiar, jakie poniosły państwa sojusznicze. Udział Anglii w tym zmaganiu był znacznie mniejszy, niż np. Francji. I co się stało po zakończeniu wojny po podpisaniu traktatu pokojowego.*

*Mimo całej bystrości spojrzenia, jakie posiadał przewidujący Clemenceau, mimo całej nienawiści, jaką żywił do niemców w latach 1914 — 1918, Lloyd — George, — nagle, gdy tylko działa umilkły, Anglia, ten znienawidzony przez niemców wróg, o którym stale się mówiło „Gott strafe England" nagle staje się orędownikiem sprawy niemieckiej, na konferencji pokojowej robi wszystko w tym kierunku, by osłabić owoce zwycięstwa francuskiego, by zneutralizować wpływy Francji w Europie, by sparaliżować jej wpływ, osłabić alianse.*

*Wszystko w myśl jednej i tej samej zasady: Francja nie może być za silna, dominowałaby bowiem na kontynencie, a wtedy równowaga sił byłaby naruszona i po drugiej stronie kanału La Manche rosłoby państwo, którego cień mógłby zaćmić dumny Albion. — Takie podejście do sprawy, taki stosunek do Francji musiał siłą rzeczy odbić się również i na Polsce.*

*Polityka Francji zmierzała do stworzenia takiej konstelacji sojuszów, które zawsze utrzymałyby niemców w szachu. Na tej płaszczyźnie leżał sojusz polsko-francuski. Wspólnym wrogiem są niemcy musimy ich przeto szachować ze wschodu i z zachodu.*

*Ale jak się wtedy zachowała Anglia wobec Polski? Wszystkie enuncjacje Lloyd-George'a na ten temat są zbyt dobrze znane. Zachowanie się Anglików w czasie plebiscytu na Mazurach i cały szereg podobnych faktów świadczą o jednym. Na linii polityki angielskiej leży słaba Polska i słaba Francja, którym zawsze dorównywać winny odpowiednio silne Niemcy.*

*Popatrzmy się jak sprawy wyglądają dzisiaj. Najzawziętszy nawet przeciwnik, Związku Radzieckiego przyznać musi, że niemców pokonała Armia Czerwona, wojnę wygrał żołnierz radziecki. I co się dzieje obecnie? Jak zachowuje się Lloyd George — roku 1945-go — Winston Churchill? Uczestnik kilku konferencji „Wielkiej Trójki", uczestnik spotkań w Jałcie i w Poczdamie, gdzie mówiło się o nierozerwalnej przyjaźni trzech mocarstw dezawuuje sam siebie, twierdząc, że Churchill premier i Churchill leader opozycji — to dwie odrębne osoby.*

*Stanowisko nie tyle ciekawe ile bardzo wygodne. Kilka miesięcy temu mówiło się o braterstwie — dzisiaj nawołuje się do wojny. Widać, że doświadczenia ostatniego ćwierćwiecza nie dały Anglii dostatecznego zasobu mądrości politycznej.*

*Błędy popełnione w stosunku do Francji po 1918 roku srogo zemściły się na Anglii samej począwszy od 1939 roku i dziś znowu te same szaleństwa jeżeli idzie nie tylko o Z. S. R. R., lecz również i o sojuszników Rosji.*

*Najbardziej odczuwa to na sobie Polska. Już dzisiaj Churchill występuje w obronie „pokrzywdzonych" niemców twierdząc najbezczelniej, że Polacy przenikają zbyt daleko w głąb Niemiec. Zajęcie polskich ziemi: Mazurów, Pomorza i Śląska to zdaniem Churchilla „przenikanie w głąb Niemiec". A sam Churchill przecież w Poczdamie położył swój podpis pod aktem, na wieki przyznającym Polsce utracone niegdyś tereny.*

*Przeliczył się jednak Churchill, jeżeli chodzi o obecną konstelację europejską. Związek Radziecki to nie Francja z 1918 roku.*

*Dziś marzenia o „równowadze sił" odłożyć muszą Anglicy do lamusa. Nie osłabią Związku Radzieckiego przez usiłowanie osłabienia jego sojuszników. I odwrotnie, — ZSRR nie pozwoli nigdy na to, by Polska stała się słabym państewkiem, któremu mogłaby kiedyś zagrozić nawała germańska.*

*Zawiedliśmy się mocno na Anglikach po pierwszej wojnie światowej i smutne rozczarowanie przyniosła niektórym ludziom, którzy mieli jeszcze złudzenia, ostatnia mowa Churchilla. — Polska będzie jednak silna, nawet gdyby to nie szło po myśli angielskiej polityki.*

# Wojska radzieckie kończą ewakuację Persji

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu z rejonu Meszhed, rozpoczęta dnia 1 marca b. r., zakończona została w dniu wczorajszym. Dalsza ewakuacja rozpoczęła się również wczoraj tak, że przewiduje się, iż całkowita ewakuacja będzie ukończona już za 5—6 tygodni. Premier perski Sutaneh powtórzył na konferencji prasowej swoje sobotnie oświadczenie, że rozbieżności między Persją a Związkiem Radzieckim będą usunięte jeszcze przed rozpoczęciem obrad Rady Bezpieczeństwa. Równocześnie zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rezygnacji swojej ze stanowiska premiera.

LONDYN (BBC). — Premier perski Sultaneh oświadczył wczoraj w Teheranie, że jest rzeczą prawdopodobną, iż porozumienie między rządem radzieckim a perskim będzie możliwe do osiągnięcia jeszcze przed rozpoczęciem sesji Rady Bezpieczeństwa.

Poseł perski w Waszyngtonie dr. Hussein Alah stwierdził, że nie otrzymał od rządu swego żadnych nowych instrukcyj, a drugie pismo, przeciwstawiające się żądaniu Rosji w sprawie odroczenia sesji Rady Bezpieczeństwa złożył sekretarzowi ONZ Trygve Lie we własnym imieniu.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Teheranie, Gavam Sultaneh stwierdził, iż w rozmowach z ZSRR nie ma krytycznego punktu i osiągnięcie zadowalającego porozumienia jest bardzo prawdopodobne. Od chwili powrotu z Moskwy prowadzi rozmowy z nowym posłem sowieckim w Persji, a drogą kablową przesłał przedstawicielowi Iranu w Nowym Jorku polecenie zaniechania składania jakichkolwiek oświadczeń, aby uniknąć ewentualnych nieporozumień.

Poseł Iranu w Moskwie odbył w piątek dłuższą rozmowę z Mołotowem. W związku z rozpoczynającą się sesją Rady Bezpieczeństwa członkom Rady rozdano tajne komunikaty w sprawie konferencji szefów sztabów.

# UNRRA dla Polski

WARSZAWA 23/3 46 AZ. — Wartość dostaw UNRRA dla Polski według programu zatwierdzonego w tych dniach w Atlantic City przez Centralny Komitet UNRRA wyniesie do końca lipca b. r. 375.068.300 dolarów. Jest to największa pomoc przyznana przez UNRRA któremukolwiek z państw europejskich. Program ten jest realizowany zbyt wolno. W r. 1945 Polska miała dostać 391 tys. ton towarów, otrzymała zaś tylko 302 tys. ton. W pierwszym kwartale b. r. zamiast przyznanych 598 tys. ton dostarczono tylko w styczniu i lutym 184 tys. ton. W marcu wpłynie podobno około 100 tys. ton, czyli, że program dostaw zostałby wykonany zaledwie w 50 proc.

LONDYN (BBC). — Brytyjski podsekretarz stanu Noel Becker, przemawiając na posiedzeniu Rady Naczelnej UNRRA w Atlantic City oświadczył, że popiera nadzieje Stanów Zjednoczonych, że Związek Radziecki będzie rozporządzał jeszcze większymi zapasami zboża do podzielenia się z krajami głodującymi. Wielka Brytania — oświadczył dalej Noel Becker — przeznaczyła na eksport 800.00 0ton zboża, mimo, że przydałyby się jej one na rynku wewnętrznym. Wielka Brytania ograniczyła również import artykułów żywnościowych o 2 miliony 100 tysięcy ton.

Brytyjski minister wyżywienia sir Ben Smith po swoim powrocie do Londynu złoży sprawozdanie z przebiegu rozmów, przeprowadzonych w kwestii aprowizacyjnej w Stanach Zjednoczonych. Sprawozdanie będzie złożone w Izbie Gmin.

W Wielkiej Brytanii spodziewane są ograniczenia w konsumcji margaryny oraz mydła.

ATLANTIC CITY, 22. 3. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Naczelnej UNRRA przedstawiciel Indyj oświadczył, że o ile w najbliższym czasie kraj jego nie otrzyma co najmniej 4 milionów ton żywności, to wówczas 5 do 15 milionom Hindusów grozi śmierć głodowa.

PARYŻ (Ant. wł.) — Z Marsylii do portów śródziemnomorskich odpłynęło 5 statków po pierwsze pół miliona ton zboża, otrzymane przez Francję od Związku Radzieckiego.

# Żywiołowa klęska w Warszawie

WARSZAWA 24/3 (AZ). — Od rana 23 b. m. szalała w Warszawie porywista wichura, która w godzinach popołudniowych przybrała katastrofalne rozmiary. Pastwą jej padł szereg dachów, zarysowanych ścian, a nawet domów. Nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Na ul. Puławskiej 14 zawalony komin zasypał warsztat fryzjerski zabijając 4 osoby, 2 zaś uległy ciężkiemu poranieniu. Na ulicy Poznańskiej od spadającej cegły zginęła dziewczynka wracająca ze szkoły. Na placu Witkowskiego zawalił się cały dom raniąc kilkanaście osób. Na ul. Pierackiego 15 ściana wypalonej kamienicy zgniotła 3 piętra. Pogotowie i straż pożarna wzywano kilkanaście razy. Naliczono trzydzieścikilka poważnych i śmiertelnych wypadków. Na wielu ulicach zwały gruzów przerwały komunikację kołową. Dopiero około 7 wieczorem siła huraganu znacznie zelżała.

# Anglia koncentruje wojska w Palestynie

MOSKWA, (PAP). — „Krasnyj słot" dn. 24 b. m. zamieścił artykuł w sprawie sytuacji politycznej w Palestynie. Autor artykułu podkreśla, że dla pełnego zrozumienia dyskusji toczącej się między Arabami a Sjonistami należy pamiętać o roli, jaką odgrywa w Palestynie Wielka Brytania. Wielce znamiennym faktem jest, że Anglia przerzuca obecnie do Palestyny wojska z Egiptu, Syrii i Libanu. Niedawno społeczna komisja techniczna zakończyła opracowanie planu budowy wielkich stacji hydroelektrycznych. Jaffa będzie w krótce wielkim portem Wielkiej Brytanii we wschodniej części morza Śródziemnego. Będzie to baza większe niż Malta, Aleksandria. W całym kraju buduje się nowe fabryki i warsztaty, których zadaniem będzie obsługiwanie wojska brytyjskiego. Jednocześnie buduje się linię kolejową, która połączy Jaffę z Bagdadem. Dziennik zwraca uwagę na okoliczność, że kapitał angielski wykazuje obecnie społeczne zainteresowanie Palestyną i lokuje w kraju tym poważne fundusze.

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że deputowany do Izby Gmin z ramienia prawicy Zilliacus zapytał dlaczego niektórzy Żydzi zostali deportowani z Palestyny do Erytrei bez wyroku oraz czy minister zdaje sobie sprawę, że jest to pogwałceniem Habeas Corpus Act. Podsekretarz Stanu do spraw kolonii Jones odpowiedział że osoby, o których wspomina Zilliacus zostały deportowane z Palestyny na podstawie rozkazu wysokiego komisarza spraw Palestyny na mocy specjalnych rozporządzeń w sprawie bezpieczeństwa. Jones oświadczył, że wobec sytuacji panującej w Palestynie nie może złożyć zapewnienia, że żaden obywatel palestyński nie będzie w przyszłości deportowany do Erytrei, jak tego żądał Zilliacus.

### MARSZAŁEK TITO W PRADZE

PRAGA, (PAP). — Marszałek Tito w towarzystwie premiera czechosłowackiego złożył wizytę prezydentowi Republiki Czechosłowackiej Beneszowi. Prezydent Benesz serdecznie przywitawszy Marszałka Tito. w rozmowie z nim powiedział m. innymi. Obydwa nasze narody przeszły przez straszne piekło niemieckiej okupacji i przez piekło niemieckiej brutalności, jednakże wykazały one niezwykłą siłę oporu i wielkie bohaterstwo Następnie prezydent Benesz udekorował Marszałka Tito orderem „Lwa Zwycięstwa" I klasy.

Dziękując prezydentowi Beneszowi w imieniu własnym i imieniu armii jugosłowiańskiej i całego narodu jugosłowiańskiego Marszałek Tito wyraził nadzieję, że obydwa państwa będą żyły w przyjaźni współpracując z sobą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Następnie na Zamku Hradczyńskim wydano bankiet na cześć Marszałka Tito.

## Wykrycie spisku przeciw rządowi czeskiemu

PRAGA (Ant. wł.) — Minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji oświadczył w sobotę wieczorem przez radio, że wykryty został przez władze czeskie spisek przeciw rządowi. Spisek ten kierowany był z zagranicy. Na czele jego stał jezuita, profesor Polaković, Słowak chorwackiego pochodzenia. Od 14-tu lat prowadzi on działalność antyrosyjską, a przez chorwackiego dyktatora Pavelica zaopatrywany był w fałszywe paszporty. Stał on na czele zbrojnej bandy, która pozostawała w kontakcie z ukraińskimi bandami terrorystycznymi.

Łącznie z Polakovićem aresztowano jeszcze około 100 osób, które stoją pod zarzutem przygotowywania zbrojnego powstania. Wszyscy są zwolennikami księdza Hlinki i księdza Tiso.

### Wystawa „600-letnia Warszawa"

WARSZAWA (SR). — Staraniem Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki, przy współudziale Zarządu Muzeum Wojskowego w Warszawie została w dniu 23 b. m. otwarta w domu Muzeum Wojska wystawa prac malarskich Bronisława Kopczyńskiego p. t. „600-letnia Warszawa w przeddzień zbrodni niemieckich 1939 roku". — Otwarcie wystawy zbiegło się z 40-letnim jubileuszem pracy artystycznej Bronisława Kopczyńskiego. Uroczystość zaczęła się przemówieniem dyrektora Muzeum Wojskowego ppłk. Zbigniewa Szacherskiego, który w prostych słowach dał wyraz radości władz wojskowych z powodu współudziału wojska w organizowaniu wystawy, jak również podkreślił zasługi wojska w pracy nad odbudową życia kulturalnego i materialnego stolicy Polski. Prezydenta miasta stołecznego Warszawy reprezentował dyrektor resortu kultury i sztuki Henryk Smuga-Ładosz.

Bezpośrednio przed przecięciem wstęgi w barwach miasta wygłosił ob. Ładosz przemówienie, podkreślając moment uczuciowy, związany z wystawą. „Warszawa im była starszą — tym większy był jej urok, urok nieśmiertelny. Wizja dawnej Warszawy, zachowana w naszych oczach, pozwoli nam odbudować miasto".

Następnie przybyli goście, wśród których znaleźli się również cudzoziemcy, darzący sympatią naszą stolicę i dający dowód zrozumienia dla wysiłków jej mieszkańców, przeszli do sal wystawowych.

Wystawa gromadzi około 100 dzieł szczęśliwie ocalałych z katastrofy wojennej, o bardzo różnorodnej tematyce, wykonanych przeważnie akwarelą. Przedstawiają one charakterystyczne szczegóły architektoniczne Warszawy i liczne sceny rodzajowe z różnych epok. Centralnym obiektem wystawy, budzącym wielkie zainteresowanie, jest obraz „Kamienne schodki", gdzie artysta uwidocznił galerię typów warszawskich z końca ub. stulecia. Wystawa wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie miłośników stolicy Polski.

**Karol Poznanek**

# Kongres naprawdę udany

*(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)*

Poznań, w marcu.

Dziennikarze rzadko piszą o sobie. Odzywają się niekiedy nawet głosy, że — za rzadko. Trzeba dopiero jakiejś uroczystości, jakiegoś jubileuszu, zjazdu, czy kongresu, żeby do wiadomości codziennego konsumenta dziennikarskiej pracy — czytelnika, dotarły wieści o tym, czy też o tych, co żmudną a jakżeż odpowiedzialną pracę tę wykonują.

Odbyty w dniach 16 i 17 b. m. w Poznaniu Zachodni Kongres Dziennikarstwa jest właśnie jedną z takich nielicznych okazyj, z racji której nie tylko można, lecz wręcz trzeba napisać czytelnikowi o pracy dziennikarza. Gdyż dziennikarz nie tylko pisze, jakby się to mogło może komuś wydawać. Pisanie, że tak powiemy, jest ostatnią z całego szeregu czynności, jakie charakteryzują pracę dziennikarza. Bo żeby pisać, trzeba mieć o c z y m. Aby mieć o czym pisać, trzeba c o ś w i e d z i e ć. I żeby coś wiedzieć, trzeba się u c z y ć: czytać, badać, zwiedzać, rozmawiać, konferować.

Przeto — o Zachodnim Kongresie Dziennikarskim.

Najpierw może trochę historii. Nie tej dawnej, lecz najświeższej. Dziennikarze z dzielnic zachodnich Polski utworzyli w czasie okupacji podziemne Zrzeszenie Dziennnikarzy Ziem Zachodnich, którego duszą był przewodniczący tego Zrzeszenia red. Edmund Męclewski, a sekundował mu dzielnie jego zastępca red. Tadeusz Kraszewski, obaj zawodowi dziennikarze z Poznania. Zrzeszenie zajmowało się gruntownie studiami problematów dzisiejszych Ziem Zachodnich i Odzyskanych, gromadziło materiały, zbierało archiwum, prowadziło tajne kursy aplikantów, które ex post uznane zostały za wyższe studium dziennikarskie.

Nie wszyscy członkowie Zrzeszenia odnaleźli się po wojnie. Wielu z nich wykreślił z grona żyjących krwawy terror germańskiego najeźdźcy. Ci, którym udało się przetrwać, postanowili kontynuować, tak aktualne dzisiaj, dzieło. W Poznaniu powstała, jako dziennikarska spółdzielnia pracy, Zachodnia Agencja Prasowa, która za cel postawiła sobie rozpracowywanie w prasie zagadnień naszych Ziem Zachodnich i Odzyskanych oraz problematyki niemieckiej. Redaktorem naczelnym ZAP'u został dawny przewodniczący Zrzeszenia red. Edmund Męclewski, sekretarzem redakcji — red. Tadeusz Kraszewski. Któż dziś z czytelników prasy polskiej, a naszego „Głosu Narodu“ w szczególności, nie zna tych licznych, codziennych artykułów, korespondencyj oraz notatek, opatrzonych skromną cyferką ZAP.

Ten oto ZAP, a używając pełnej nazwy — Zachodnia Agencja Prasowa, postanowiła przy współudziale nie tylko przedstawicieli prasy polskiej, lecz i reprezentantów zainteresowanych władz państwowych oraz instytucyj społecznych i naukowych zorganizować w Poznaniu obrady, sprawom Ziem Zachodnich i Odzyskanych oraz problematyce niemieckiej poświęcone. — Zachodni Kongres Dziennikarski, jak już wyżej powiedzieliśmy, zebrał się w ubiegłą sobotę i niedzielę w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Ponad 80-ciu dziennikarzy reprezentujących 37 pism, w tym wielu redaktorów naczelnych (m. in. Dziennika Polskiego, Głosu Wielkopolskiego, Dziennika Zachodniego, Wieści Mazurskich, Dziennika Bałtyckiego, Polski Zachodniej) przyjechało ze wszystkich dzielnic Polski. Przybyli liczni przedstawiciele Ministerstwa Ziem Odzyskanych (dyr. gab. min. Jaśkiewicz, nacz. Reutt, szef biura pras. Gestner), Ministerstwa Informacji i Propagandy (dyr. Dep. Prasy Baumritter), Urzędów Wojewódzkich (m. in. 3-ch wojewodów — np. wojewoda mazursko-warmiński dr. Robel przyjechał z dalekiego Olsztyna z prawdziwym sztabem swych najbliższych współpracowników), Głównego Urzędu Kontroli Prasy (dyr. Zabłudowski), Instytutu Zachodniego (prof. Wojciechowski), Polskiego Związku Zachodniego (prez. Barcikowski, dyr. Dubiel), duchowieństwa i wielu innych. Co tu dużo mówić: zebrali się wszyscy ci, którzy na temat Ziem Zachodnich i Odzyskanych mają dziś w Polsce naprawdę coś do powiedzenia.

Oczywiście dwa tylko skromne dni, jakie ze względów technicznych można było na obrady Kongresu przeznaczyć, nie mogły wyczerpać całokształtu tak mnogich i skomplikowanych zagadnień. Wygłoszono źródłowe, niekiedy wręcz rewelacyjne, a zawsze bardzo szczere referaty, przeprowadzono stojące na niezwykle wysokim poziomie dyskusje oraz uchwalono cały szereg wniosków, rezolucyj, które zostaną do realizacji przesłane redakcjom i zainteresowanym urzędom oraz instytucjom. Rezolucje te znane są już z licznych komunikatów prasowych i radiowych tak, że nie będę ich tutaj powtarzać. Stwierdzono, że Zachodnia Agencja Prasowa spełnia swe zadania, potwierdzono nieodzowność urządzania podobnych zebrań i postanowiono Komitet Organizacyjny Kongresu utrzymać jako ciało stałe, z tym, że zajmie się on nie tylko organizowaniem następnych Kongresów, lecz będzie zwoływać konferencje dziennikarzy polskich oraz zagranicznych na tematy już specjalne, z Ziemiami Zachodnimi i Odzyskanymi związane, wydawać niezbędne publikacje, a nade wszystko baczyć, by rezolucje, powzięte na pierwszym Zachodnim Kongresie Dziennikarskim, były realizowane.

— Zdołaliśmy nawiązać — powiedział na zakończenie Kongresu jego spiritus movens red. Edmund Męclewski — my, dziennikarze, kontakt z przedstawicielami władz i instytucyj nie tylko formalny, lecz i serdeczny, bezpośredni. Raz jeszcze przekonaliśmy się, że jako Polacy mamy rację. — Prawda jest najlepszą naszą propagandą. Toteż prawda musi być naszą dewizą.

Nierzadkie są głosy, że za dużo dzisiaj gadamy. Nierzadkie są utyskiwania i skargi na jałowe obrady i bezprzedmiotowe dysputy. W żadnej mierze nie da się tego powiedzieć o omawianym Kongresie. W ciągu dwu dni wykonano zbiorowym wysiłkiem wielką pracę, która nie może pozostać bez wpływu na ukształtowanie się polityki polskiej w odniesieniu do Ziem Zachodnich i Odzyskanych oraz niemców.

Poznański Kongres był imprezą ze wszech miar udaną.

# Powstanie Kurdów w Iranie

**Poważne rozmiary ruchu republikańskiego**

TEHERAN, (SAP). — W związku z otrzymaną z Londynu wiadomością, że rząd turecki odrzucił propozycje b. premiera Iraku, gen. Nuri Es Said Paszy w sprawie wspólnej polityki tych dwu państw wobec Kurdów, ogłoszono w Teheranie, że blisko trzytysięczny tłum Kurdów atakuje trzy garnizony irańskie w pobliżu granicy Iraku i Iranu, a mianowicie: Sardasz, Sane i Sakir, położone o 90 km angielskich na południe od jeziora Urmia w pobliżu granicy tureckiej. Podobno ataki te trwają już od tygodnia i 7 samolotów perskich pomaga broniącym się garnizonom.

Oficer sztabowy, od którego pochodzą te informacje, powiedział, że oddziały atakujące składają się z Kurdów zarówno z Iranu, jak i z Iraku.

Partia lewicowa Tudeh zwołała zebranie dla rozważenia sytuacji, jaka się wywiązała wobec tego, że rozmowy persko-radzieckie stanęły na martwym punkcie. Obrady odbędą się w wilię uroczystości noworocznych, które tu trwają 5 dni. W tym czasie nie wychodzą gazety, nastrój religijny ogarnia cały naród, — idealne warunki (zdaniem tutejszych obserwatorów) dla rozdmuchania ruchu przeciwpaństwowego, gdyby to było w planie.

Minister wojny Iranu wysłał do Kurdystanu misję wojskową, która ma zbadać siły oddziałów i zasięg separatystycznego ruchu Kurdów. Stwierdzono, że wybitną rolę w ruchu pod hasłem „republiki Kurdystanu“ odgrywa obywatel irański, Ghani Mohd. i jego brat Sadr Ghazi, były poseł do „Majlisu“ (parlamentu irańskiego). Krążą też wieści, że na czele obecnego powstania Kurdów stoi znany z poprzedniego buntu Kurdów w Iraku — w sierpniu roku ubiegłego — dowódca, Mustafa El Barzani, który po upadku buntu miał schronić się w północnym Iranie, w strefie radzieckiej.

Jak informuje telegraficznie korespondent „Daily Express“ z Kairu, wojska brytyjskie patrolują pola naftowe i rurociągi dokoła Keruku w Iraku. Rząd Iraku polecił obstawić wojskami przejścia górskie wzdłuż granicy, aby móc stawić czoło grożącemu wtargnięciu Kurdów.

Kurdowie, potomkowie dawnych Medów, fanatyczni bojownicy, rozpętali formalną rewolucję. Korespondent dodaje, że Turcja usuwa Kurdów z wiosek pogranicznych, a Syria, w której Kurdowie stanowią liczebnie pokaźną mniejszość, z niepokojem śledzi bieg wydarzeń.

—o—

## MARSZAŁEK TITO PRZYBYŁ DO PRAGI

MOSKWA (TASS). — Dnia 21 b. m. przybył do Pragi Marszałek Jugosławii Józef Broz-Tito. Na dworcu praskim powitali gościa premier Czechosłowacji Firlinger, wicepremierzy, minister obrony narodowej gen. Svoboda oraz członkowie ambasady radzieckiej, brytyjskiej, polskiej, bułgarskiej i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Licznie zgromadzona na ulicach stolicy Czechosłowacji ludność zgotowała Marszałkowi bratniego narodu słowiańskiego serdeczną owację.

## PROCES PRZECIWKO DZIENNIKARZOM TURECKIM W ANKARZE

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, iż podczas rozprawy sądowej przeciwko demokratycznym dziennikarzom tureckim w Ankarze Sabiha Sertel wygłosiła przemówienie w swojej obronie, ostro potępiając nagonkę przeciwko prasie demokratycznej w Turcji. Pani Sertel oświadczyła, że proces ma podłoże polityczne i dowodzi, że w Turcji nie istnieje demokracja. Dziennikarz Baikurt przypomina, że kiedy był młody, ludzi zakopywano żywcem w ziemi za rozpowszechnianie ideałów wolnościowych. Po wysłuchaniu przemówień obrony sąd odroczył rozprawę na kilka dni.

## FRANCUSKA RADA MINISTRÓW W SPRAWIE HISZPANII

PARYŻ (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu rządu francuskiego będzie powzięta decyzja w sprawie wniesienia sprawy hiszpańskiej na obecną sesję Rady Bezpieczeństwa.

## „GDYBYM BYŁ HISZPANEM — NIE CHCIAŁBYM BYĆ POD RZĄDAMI FRANCO“

NOWY JORK, 23. 3. — Tak oświadczył zawsze dowcipny Churchill w wywiadzie prasowym. Ale jednocześnie dodał, że Hiszpanie nie lubią, aby wtrącano się w ich sprawy wewnętrzne, nie zaznaczając jednak, jacy to Hiszpanie, bo świat słyszy przecież obecnie wiele głosów hiszpańskich, domagających się interwencji międzynarodowej, która by położyła kres zdumiewającemu w obecnej sytuacji powojennej reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii. Hiszpanie, o których pan Churchill myśli, są to zapewne ci sami Hiszpanie, którzy z generałem Franco na czele dorwali się po trupach do władzy, właśnie i tylko dzięki obcej interwencji tak, że obecna obca interwencja byłaby tylko mocno spóźnioną odpowiedzią na tamtą. Można jeszcze przypomnieć, że ówczesne spóźnienie było brzemienne w skutki nie tylko dla Hiszpanii. Powtarzanie starych błędów nie jest dobrą taktyką polityczną. Następnie dowcipny Churchill, parafrazując dawno wyszłe z obiegu powiedzenie Monroe'go o Ameryce, powiedział: „Hiszpania dla Hiszpanów!“ (a może dla hitlerowców?), wyrażając dość niespodziewaną w zestawieniu z obecnymi warunkami, panującymi w Hiszpanii, nadzieję, że: „Hiszpanie sami dojdą do rządów liberalnych“.

## BEZNADZIEJNY STAN LARGO CABALLERO

PARYŻ (PAP). — Stan Largo Caballero przywódcy republikanów hiszpańskich, który przed miesiącem został operowany w Paryżu, jest beznadziejny.

—o—

## W kilku wierszach

**Londyn.** — General Steele został mianowany naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich w Austrii jako następca generała Mac Creery.

**Bruksela.** — Jak donosi holenderska agencja prasowa, najwyższy sąd apelacyjny odrzucił apelację Antona Musserta, przywódcy holenderskiej partii narodowo-socjalistycznej, który skazany został na karę śmierci za zdradę stanu.

**Melbourne.** — Rząd australijski zezwolił na osiedlenie się w Australii 2.500 Żydów z Europy. Australijski minister dla spraw imigracji oświadczył, że jest to humanitarny gest w stosunku do ofiar hitlerowskich prześladowców.

**Moskwa.** — Zgodnie z porozumieniem między rządem ZSRR a rządem duńskim rozpoczęła się ewakuacja wojsk radzieckich z wyspy Bornholm.

**Batawia.** — Na Jawie trwają w dalszym ciągu uporczywe i nieustające walki. Ostatnio Indonezyjczycy zaatakowali brytyjską kolumnę samochodową. W wyniku poważnej utarczki obie strony poniosły duże straty.

**Szczecin.** — Przybyło tutaj 491 Polaków ze strefy okupacyjnej brytyjskiej. Transport przybył samochodami. W najbliższym czasie nadejdą dalsze.

# Tajemnica Martina Bormanna Nazisty Nr. 2.

### Ze skromnego adiutanta do nazisty Nr. 2

Z początku Bormann tylko od czasu do czasu podawał Hitlerowi sprawozdania z partii, jako delegat Hessa. Później, dostawszy się do bezpośredniego otoczenia Hitlera, odepchnął Hessa, który to odczuł głęboko i popadł w melancholię, co bardziej jeszcze wzmocniło pozycję Bormanna. Wtedy w maju 1941 r. po raz pierwszy ujawnił się na krótko jego wpływ, gdyż stale unikał jawności, czując się najlepiej za kulisami wydarzeń. Udało mu się ograniczyć wpływy i swobodę działania innych wybitnych członków partii, jak dr. Ley (wódz frontu pracy).

### Blokada Hitlera

Z bezwzględną brutalnością Bormann przestrzegał zasady, iż nikt nie mógł widzieć się z Hitlerem, bez wyznaczenia mu audiencji przez Bormanna, a i wtedy audiencja odbywała się przeważnie w jego obecności.

Brückner, naczelny adiutant Hitlera, który miał jeszcze pewne możliwości niezależnej akcji w 1941 r. został wyeliminowany. Ten sam los spotkał drugiego adiutanta Hitlera — Lohauba.

Po wybuchu wojny Hitler, zaabsorbowany sprawami militarnymi, zaniedbywał swą wewnętrzną politykę, co już przed odlotem Hessa wzmocniło nadzwyczajnie pozycję Bormanna. Już przed 1939 r. niektórzy gauleiterzy narzekali na odsunięcie ich od Hitlera, jednak udawało im się bodaj na przyjęciach w kancelarii Rzeszy słyszeć Hitlera, a niekiedy nawet zamienić z nim parę słów.

### Hess — drabiną

Bormann widział, jak Hess z sekretarza Hitlera wzniósł się na stanowisko zastępcy führera. Współpracownikami jego byli: najpierw Lammers, który z Bormannem brał udział w całkowitym okrążeniu Hitlera. Oficjalnie Lammers załatwiał sprawy wszystkich agend rządowych, a Bormann sprawy partyjne. Ale Lammers był bezbarwnym urzędnikiem i wiedział, iż mógł się ostać tylko w oparciu o Bormanna. Sojusz Bormann — Lammers z przewagą Bormanna doprowadził do ścisłej kontroli wszystkich spraw, dochodzących do Hitlera. Marszałek Keitel usiłował zabezpieczyć sobie podobną pozycję dla spraw Wehrmachtu — lecz bez powodzenia. Stosunki Bormanna z Hitlerem były dobre do 1944 r. Zdarzały się ostre starcia, które nie przeszkadzały jednak ścisłej współpracy.

### Hess zdystansowany

Bormann wkrótce zdystansował Hessa w łaskach Hitlera. Był on bardziej agresywny i aktywny w pewnych sprawach, a były tam takie drobne, lecz bardzo osobiste sprawy, które Hess nieopatrznie powierzył Bormannowi do wykonania.

Jedną z nich była „Kasa Pomocy“ (Hilfskasse), oparta na obowiązujących wszystkich członków partii daninach (składkach). Mówią, iż dzięki temu funduszowi Bormann przyczynił się do finansowej niezależności partii w latach 1931 — 1932. Około 1935 r. Bormann przejął zarząd wszystkich finansowych osobistych spraw Hitlera. Zarządzał dochodami Hitlera z wydawnictw, jego osobistymi projektami i planami budowlanymi, finansowanymi z tego źródła — jak Berghof koło Obersalzburg, a później „Orle Gniazdo“, jak również zakupem dzieł sztuki osobiście dla Hitlera. Dla innych projektów konstrukcyjnych, zakupów gruntów, budowy dróg na Obersalzburg i akwizycji dzieł sztuki dla zbiorów publicznych, projektowanych przez Hitlera, — Bormann stworzył „Adolf Hitler Spende“ (Fundusz Adolfa Hitlera). W tym charakterze Bormann mógł być ciągle w ścisłym kontakcie z Hitlerem, który widział w nim zdolnego pracownika, na którym mógł polegać.

Jako doradca i zarządca finansowy, Bormann miał wpływ na decyzje Hitlera. Hess z początku nie przeszkadzał mu w tym. — Później spostrzegł, iż Bormann zbyt głęboko przenikał w koła Obersalzburgu Hess nie mógł już z nim walczyć i wkrótce z rezygnacją pozostawił sprawy swemu biegowi.

Inicjatywa mianowania Himmlera ministrem spraw wewnętrznych (1944 r) wyszła od Bormanna. Lecz gdy to nastąpiło, wynikały konflikty, które ku ogólnemu zdumieniu, zawsze kończyły się ustępstwami Himmlera.

### Pochodzenie Bormanna

Bormann urodził się na przełomie wieku w Halberstadt. Pod koniec poprzedniej wojny został powołany do wojska, w którym jednakże nie pełnił czynnej służby. Następnie walczył w Brygadzie Rossbacha na granicy Łotwy. W 1924 r. dostał się do więzienia na jeden rok, wskutek uwikłania się w polityczne morderstwo. Po więzieniu był zarządcą majątku w Meklemburgu, zanim się zabrał do polityki. Ożenił się z córką sędziego partyjnego, Waltera Bucha, posiadającego swego czasu pierwsze wpływy w partii.

Bormann nie posiadał wyższego wykształcenia. Był typem brutalnym, bez serca, gotów do zaostrzenia każdego rozkazu Hitlera, chyba, że nie było to po jego myśli.

Takim był Martin Bormann, drugi po Hitlerze człowiek, odpowiedzialny za zbrodniczą działalność bandy nacional-socialistów w ciągu ostatnich paru lat jej szaleńczych rządów w Niemczech. Dotychczas nie ma jeszcze niezbitych dowodów jego śmierci, pozostałe on na procesie w Norymberdze „in absentia“, do uznania go „winnym“ lub „niewinnym“, stosownie do dowodów składanych obecnie Trybunałowi przez prokuraturę sojuszniczą.

Koniec.

# Co wiedzieć należy o Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju

1) Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela po 2,000 zł., składających się z 4-ch części po 500 zł. każda

2) Wpływy z pożyczki przeznaczone są w całości na cele odbudowy Kraju.

3) Pożyczka będzie spłacona do 15 kwietnia 1969 r. w ratach półrocznych. przez losowanie obligacyj.

4) Odsetki od pożyczki, obliczone po 4 proc. rocznie, będą rozdzielane w postaci premii, drogą losowania.

5) Losowanie obligacyj odbywać się będzie dwa razy do roku — 15 kwietnia i 15 października. Losowanie będzie dwojakie — premiowe i niepremiowe. Pierwsze losowanie premiowe odbędzie się 15 października 1946 r., pierwsze niepremiowe 15 października 1949 r.

6) Wykup obligacyj, wylosowanych w losowaniu niepremiowym, nastąpi według ich wartości imiennej. Wykup obligacyj, wylosowanych w losowaniu premiowym, nastąpi przez wypłatę wylosowanej premii, w której wysokości mieści się już zwrot wartości imiennej obligacji. Najniższa premia wynosi 4.000 zł. — najwyższa 500.000 złotych.

7) Pożyczka zabezpieczona jest całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Państwa.

Dodatkowe przywileje i korzyści dla subskrybentów PPOK.

Obligacje pożyczki wyposażone są między innymi w następujące przywileje:

a) będą przyjmowane według wartości imiennej do kwoty 50.000 zł. na podatek od spadków i darowizm od każdego płatnika tego podatku;

b) wolne są od zajęcia egzekucyjnego do kwoty 10.000 zł.;

c) mają prawa papierów pupilarnych;

d) dają subskrybentowi prawo pierwszeństwa, przy równych kwalifikacjach z innymi, w otrzymywaniu z przetargu dostaw i robót dla władz, urzędów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, jak również prawo pierwszeństwa w otrzymaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw transportowych, zakładów przemysłowych i handlowych, oraz w otrzymaniu przydziału środków transportowych, maszyn i lokali, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw.

e) przedsiębiorstwom handlowym, subskrybującym pożyczkę, służy prawo pierwszeństwa, przy równych warunkach z innymi, w otrzymaniu koncesji we wszystkich dziedzinach, w których handel prywatny dopuszczony jest w charakterze koncesjonariusza.

Obligacje i premie przedawniają się po upływie lat 10 od dnia, w którym stały się płatne na skutek wylosowania.

Przedpłaty na P. O. K.

Na podstawie art. 12 dekretu. Minister Skarbu zarządził przyjmowanie przedpłat na pożyczkę, jeszcze przed ogłoszeniem publicznej subskrypcji.

Placówki przedpłat na P. O. K.

Do przyjmowania przedpłat upoważnione są kasy urzędów skarbowych oraz Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego. Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności. Polski Bank Komunalny, S. A., Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. Spółdzielczy Bank „Społem“, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, S. A.. Bank Handlowy w Warszawie, S. A. i ich oddziały, jak również komunalne kasy oszczędności

Przedpłacający będzie mógł subskrybować Pożyczkę tylko w tej placówce, w której dokonał przedpłaty, dla ułatwienia zarachowania przedpłaty na poczet sumy subskrybowanej.

Najmniejszą kwotę przedpłaty ustala się na 500 zł.

Organizacja akcji subskrybcyjnej.

Do współdziałania w akcji subskrybcyjnej Pożyczki Odbudowy Kraju powołuje się aparat społeczny w postaci Komitetów Obywatelskich Pożyczki Odbudowy Kraju, wyposażonych w pełnię niezbędnych dla spełnienia swych zadań uprawnień, ale z drugiej strony odpowiedzialnych moralnie za pełny sukces pierwszej pożyczki w odrodzonym Państwie Polskim.

Organizację tych Komitetów, ich zakres działania i plan pracy normuje instrukcja organizacyjna wydana przez Naczelny Komitet Obywatelski.

Do czasu uruchomienia tego aparatu, odbywa się przyjmowanie przedpłat na pożyczkę za pomocą aparatu skarbowego. Akcja ta połączona została z nabywaniem kart rejestracyjnych dla zakładów, przedsiębiorstw i zajęć na rok 1946. Na pytanie dlaczego tak uczyniono, dlaczego akcji, którą powinna mieć spontaniczny, dobrowolny charakter, nadano u źródła w pewnej mierze charakter urzędowy, trzeba niestety odpowiedzieć, że w nowoczesnym dzisiejszym kupiectwie, przemyśle i rzemiośle pozostało mało jednostek z tradycją. Znakomita większość to element nowy, wyrosły w okresie okupacji, nie przyzwyczajony do dobrowolnych świadczeń, który dopiero wychowany i stopniowo wdrożony być musi do obowiązku świadczenia na rzecz odbudowy.

## Uwaga, administratorzy domów!

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, pragnąc usprawnić rozdział żywności, materiałów tekstylnych i obuwia dla ludności pracującej, wprowadziło, począwszy od miesiąca kwietnia b. r. na terenie całej Polski jednolity system rozprowadzenia kart zaopatrzenia (żywnościowych).

Nowowprowadzony system zapewni posiadaczom kart otrzymanie pełnych należności żywności, materiałów tekstylnych, obuwia i t. d.

Od przestrzegania terminowego wykonania nakazanych czynności przez Rady Zakładowe, administratorów domów (prowadzących meldunki), kierowników punktów rozdzielczych, a nade wszystko samych posiadaczy kart, zależy sprawność nowego systemu.

Ponieważ z przyczyn niezależnych od Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, nowy system wydawnictwa kart został wprowadzony ze znacznym opóźnieniem — wszyscy wyżej wymienieni, winni we własnym i ogólnym interesie przestrzegać jak najsumienniej zarządzeń ob. Wojewody, podanych do wiadomości drogą rozplakatowanych ogłoszeń, oraz zarządzeń Zarządu Miejskiego w Częstochowie, podanych do wiadomości ogółu w prasie miejscowej.

Wszystkie czynności nakazane zarządzeniem Prezydenta Miasta jak:

1) nabycie druków w Straży Ogniowej, 2) wypisanie „Wykazów mieszkańców“ przez administratorów domów, 3) złożenie administratorowi domu potrzebnych dowodów uprawniających do otrzymania karty zaopatrzenia, 4) wykupienie kart wymiennych przez administratorów domów (prowadzących meldunki), 5) wypełnienie przez posiadaczy karty wszystkich rubryk karty wymiennej, 6) złożenie jej w zakładzie pracy lub u prowadzącego meldunki (administratora domu) przez posiadaczy kart, 7) ostemplowanie kart pieczęcią firmową i pobieranie kart zaopatrzenia (właściwych), rozdanie ich swym pracownikom przez zakłady pracy, 8) zarejestrowanie kart w punktach rozdzielczych muszą być bezwzględnie wykonane w ustalonym czasie i traktowane jako spełnienie obowiązku obywatelskiego.

W stosunku do opieszałych, szkodzących w pracy dla ogółu, wyciągane będą jak najostrzejsze konsekwencje, a przede wszystkim pozbawienie kart zaopatrzenia na dany miesiąc.

Dla ułatwienia pracy Zarząd Miejski wydał „Instrukcję dla Zakładów Pracy“ oraz „Instrukcję dla prowadzacych meldunki (administratorów domów), które sa do nabycia w Biurze Kart, Aleja Wolności 20.

# KRONIKA

### Dziennik Ustaw R. P. Nr. 7

Ukazał się Nr. 7 Dziennika Ustaw R. P., który zawiera dekret o uposażeniu wojskowych oraz dekret o organizacji administracji i gospodarki motoryzacyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto w tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 13. XI. 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.

### Dekret o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów

W numerze 6 Dz. Ust. R. P. ukazał się dekret z dnia 24. I. 1946 r. o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów oraz o powierzaniu pełnienia obowiązków notariuszów — w okresie przejściowym — sędziom i prokuratorom. W myśl tego dekretu Minister Sprawiedliwości może przenosić notariuszów, bez ich zgody, do innych miejscowości, jak również zwalniać z zajmowanych stanowisk. Nadto Minister Sprawiedliwości władny jest, w razie opróżnienia się stanowiska w notariacie, powierzyć czasowo pełnienie obowiązków notariusza sędziemu lub prokuratorowi.

Dzięki wejściu w życie wzmiankowanego wyżej dekretu, umożliwione będzie obsadzenie wakujących dotychczas stanowisk notariuszów na Ziemiach Odzyskanych.

### Gdzie należy składać sprawozdania statystyczne z przemysłu prywatnego?

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie komunikuje, iż stosownie do zarządzenia Wydziału Przemysłowego Województwa Kieleckiego z dnia 14 lutego rb. Nr. PA.I.0/14/46, wszelkie dane statystyczne z przemysłu prywatnego zbierane będą za pośrednictwem Izby w/g następującego rozdziału: Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, ul. Kilińskiego 3 — wejście od ul. Racławickiej — z terenu m. Częstochowy, pow. częstochowskiego i pow. włoszczowskiego.

Ekspozytura Izby w Kielcach, Kopernika 8 — z terenu m. Kielc i powiatów: kieleckiego, jędrzejowskiego, pińczowskiego, sandomierskiego i busko-stopnickiego;

Ekspozytura Izby w Radomiu, Słowackiego 1 — z terenu m. Radomia oraz powiatów: radomskiego, iłżeckiego, kozienickiego i opatowskiego.

W związku z powyższym prywatne firmy przemysłowe zobowiązane są do składania sprawozdań miesięcznych za m-c marzec br. w Izbie wzgl. jej Ekspozyturach. Druki są do nabycia w Izbie.

### Światło z dawnej elektrowni pałacowej w chatach wiejskich

W Złotym Potoku znajduje się elektrownia poruszana turbiną wodną, obsługująca poprzednio wyłącznie tereny dawnego pałacu i zabudowań gospodarczych folwarku hrabiów Raczyńskich.

Po rozparcelowaniu majątku, pozostał ośrodek, przeznaczony na założenie gimnazjum ogrodniczo-rolniczego, posiadający wyjątkowe warunki: piękne szklarnie, hodowle roślin, jak doborowe winogrona, rozległy park. Na potrzeby ośrodka wystarcza obecnie 17 lampek elektrycznych, natomiast pozostałą siłę elektrowni wykorzystano dla dobra wsi.

Kierownik ośrodka szkolnego w Złotym Potoku ob. Roman Wittarz, zachęcił obywateli wsi do założenia światła elektrycznego, ofiarowując z posiadanego przez ośrodek materiału 18 słupów celem umieszczenia przewodów.

Obywatele: Stanisław Cykowski i Józef Haber gorliwie poparli projekt ob. Wittarza wśród miejscowego społeczeństwa, przeprowadzili odpowiednią agitację; personel techniczny elektrowni pomimo niekorzystnej pogody przeciągnął sieć przewodów — i oto 104 żarówki oświetlają chaty rolników i robotników, warsztaty rzemieślnicze, czerpiąc prąd z dawnej elektrowni pałacowej.

St. Kam.

### Koncesje na kina wędrowne za pośrednictwem Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości, że placówki terenowe Zw. S. Ch. otrzymać mogą koncesje na prowadzenie kin wędrownych.

Ministerstwo Informacji i Propagandy będzie udzielało koncesji za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej tym placówkom, które dają pełną gwarancję, że kina przez nie prowadzone będą obsługiwać przede wszystkim wieś i nie staną się przedsiębiorstwami obliczonymi na zysk, lecz umożliwią oglądanie filmów najszerszym masom chłopskim.

Żadne koncesje na prowadzenie kin stałych nie będą udzielane.

## Z kroniki milicyjnej

### Pobił kalekę o błahą rzecz

(j) Stanisław Caban i Bolesław Dobosz pracowali razem w cegielni pod Porajem. W dniu 1. IX. 45 r. przewozili cegłę — Caban nakładał na taczki a Dobosz odwoził. W pewnym momencie Dobosz stracił równowagę i wysypał zawartość taczki. Zdenerwowany tym Caban uderzył go w twarz. Dobosz oddał mu policzek. Caban dobrze fizycznie zbudowany, przewrócił ułomnego Dobosza na ziemię i począł go kopać po brzuchu. W wyniku bójki, Dobosz zapadł na zapaleniele otrzewnej.

Caban odpowiadał w tych dniach za swe czyny przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, który skazał go na sześć miesięcy więzienia i obciążył kosztami postępowania sądowego.

### „Wiwat bimber“

(j) Sąd Okręgowy rozpatrywał w tych dniach dwie sprawy o nielegalne posiadanie spirytusu z potajemnej wytwórni tak zwane „bimbrówki“. Oskarżonymi byli: Czesław Klabisz zamieszkały we wsi, Hutki gm. Rekszowice i Janina Orłowska zam. w Kawodrzy Górnej.

Sąd skazał ich na dwa tygodnie aresztu i na 50.000 zł., każde z nich oddzielnie.

## Jak poznać fałszywe 500-złotówki?

Zasadnicze cechy fałszu, występujące na wszystkich typach falsyfikatów 500 złotowych biletów bankowych, można ująć w trzy grupy:

I-sza grupa cech dotyczących jakości papieru i znaku wodnego, II-ga grupa — oznaczenia serii i numeracji, III-cia grupa — cech graficznych, dotyczących wykonania ornamentów rysunkowych.

I-sza grupa: Cechy dotyczące jakości papieru i znaku wodnego.

Jako zasadę trzeba przyjąć, że falsyfikaty są wykonane na papierze zwyczajnym bez znaku wodnego. Tylko jedna banda fałszerska (VI) wykonała falsyfikaty na papierze ze sfałszowanym znakiem wodnym, zrobionym wewnątrz masy papierniczej w trakcie produkcji papieru. Ten znak wodny tak zasadniczo różni się swym wyglądem od oryginalnego — że może być uważany jako b. łatwa cecha rozpoznawcza. Mianowicie rzuca się on w oczy lekko kremowymi, kreskowatymi plamami zgrubionej masy papierniczej, przebiegającymi równolegle względem siebie w stalej odległości około 1 cm. Wzdłuż dłuższego brzegu falsyfikatu występują w liczbie od 20 do 22. Te plamy imitujące znak wodny na jednych egzemplarzach przebiegają prostopadle do brzegu falsyfikatu — na innych zaś ukośnie.

Zauważyć trzeba, że w papierze biletów bankowych oryginalnych ciemniejsze i jaśniejsze plamy znaku wodnego są mniej wyraziste. Na niektórych biletach zwłaszcza zużytych są one ledwo dostrzegalne. Poza tym są one porozrzucane nieregularnie dzięki czemu nie można ustalić ilości tych plam jaśniejszych ew. ciemniejszych.

II-ga grupa: Cechy dotyczące oznaczenia serii i numeracji.

Litery serii i cyfry numeracji falsyfikatów są zawsze nierównomiernie tłoczone — dzięki czemu poszczególne cyfry ew. litery na każdym falsyfikacie, odbiegają od wzoru numeracji oryginalnej, wykazując bądź to zgrubienie, bądź zamazanie, bądź brak odbicia pewnych części cyfry.

Niektóre falsyfikaty mają numerację pięciocyfrową. Jest to cecha od razu stwierdzająca fałszywość, gdyż oryginały mają numerację sześciocyfrową.

Pewna ilość falsyfikatów posiada cyfry numeracji zupełnie o innym wykroju np. 2, 5 i 7 mają poziome kreski sierpowato wygięte, podczas gdy w oryginalnych cyfrach kreski te są równoległe do podstawy.

Niektóre falsyfikaty mają numerację z cyfr rażąco cienkich, niekształtnych, ścieśnionych, bądź też grubych, większych niż oryginalne — szerzej rozrzuconych.

Stosunkowo dobrze jest wykonane oznaczenie serii i numeracji na falsyfikatach posiadających papier z omówionym wyżej znakiem wodnym.

Kolor farby drukarskiej numeracji fałszywej — z zasady bywa bądź to bardziej czerwony z odcieniem krwistym — bądź czerwony z odcieniem brunatnym — brazowym. Są jednak falsyfikaty gdzie sam kolor farby stosunkowo udatnie naśladuje czerwono-ceglasty odcień numeracji oryginalnej.

III-cia grupa: Cechy graficzne dotyczące wykonania ornamentów rysunkowych.

Wszystkie falsyfikaty wykazują błędy reprodukowania delikatnych nitkowatych kresek, którymi jest wypełniony obraz biletu bankowego. Szczególniej w miejscach gdzie te nitkowate kreski powinny przecinać sie ze sobą (rozety giloszowe) występują zamazania i zalewanie się tych nitkowatych kresek w większe lub mniejsze plamy. W oryginalnym bilecie bankowym te nitkowate kreski są jednolitej grubości i bez przerw w falsyfikatach natomiast te nitkowate kreski sa poprzerywane bądź gruzełkowato zgrubione.

Falsyfikaty biletów 500-złotowych nie przedstawiają wielkich trudności w odróżnieniu ich od biletów autentycznych.

### Akademia ku czci Tadeusza Kościuszki w fabr. Częstochowianka

W dniu 20. III. b. r. o godz. 17.30 w sali teatru fabryki „Częstochowianka“ odbyła się uroczysta akademia ku czci 200-lecia urodzin Wodza Narodu Polskiego Tadeusza Kościuszki. Akademia urządzona została wspólnymi siłami pracowników fabr. „Częstochowianka“, zorganizowanych w PPR. PPS, Rob. Kl. Kult.-Sport. przy fabryce „Częstochowianka“.

Zagajenia akademii dokonał [illegible] fabryki [illegible] ańsk Referat o życiu i działalności Wodza Narodu Tad. Kościuszki wygłosił ob. Migalski Feliks.

Stosowne dekoracje w stylu narodowym z dużym portretem Tad. Kościuszki na tle kosynierów idących do ataku, pędzla A. Tabora, plastycznie podkreślały działalność Wodza. Piękne tańce narodowe mazur i krakowiak w kostiumach krakowskich wykonał zespół teatru amatorskiego, pod reżyseria W. Królikowskiego.

Związek Walki Młodych dał sztukę sceniczną z życia Tadeusza Kościuszki, pióra ob. Karwata, wykonaną z werwą i rozmachem oraz deklamacje stosownych wierszy. Akademię uzupełnił piękny koncert orkiestry fabrycznej, pod kier. ob. Izarta.

*A. Tabor.*

### Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 25 do dnia 31 marca br. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26;

J. Otrębskiego — ul. Wieluńska l. 18;

J. Rupprechta — Narutowicza l. 170 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

### Ofiary

Z okazji imienin dyrektora Ubezpieczalni Społ. w Częstochowie ob. Kazimierza Michałowskiego lekarze i pracownicy Ubezpieczalni Społ. składają na Pomoc Zimową sumę zł 4.730.



Przypominamy, że dnia 25 b. m. o godz. 17-ej odbędą się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność“ w Częstochowie. Zebrania odbędą się w lokalu przy sklepie na Wrzosowiaku dla członków ze sklepu Nr. 32 i w lokalu sali jadalnej przy Rzeźni Miejskiej dla członków ze sklepu Nr. 2.

# O szczepionce i nowych lekach przeciwgruźliczych

Opinii publicznej alarmowanej wzmiankami o nasilonym szerzeniu się gruźlicy zwłaszcza płuc w Polsce, słusznie należą się autorytatywne informacje o zdobyczach świata w dziedzinie zapobiegania i leczenia tej klęski społecznej.

Niestety, zaznajomienie się z światową lekturą lekarską najnowszą i z okresu wojny nie upoważnia do stwierdzenia, że w tej dziedzinie osiągnięto coś rewelacyjnego w porównaniu z okresem przedwojennym. W dalszym ciągu za najważniejsze czynniki zapobiegawcze uważa się wybitne podniesienie poziomu uświadomienia najszerszych mas i przestrzeganie przez nie higieny życia codziennego, podniesienie ich stopy życiowej, tępienie pijaństwa i luźniejsze rozmieszczenie ludności w pomieszczeniach. W dziedzinie lecznictwa nadal dominuje postulat dostatecznego odżywiania, przynajmniej 3 miesieczne leczenie szpitalno-sanatoryjne, klimatyczne i zabiegowe. W nadających się do tego przypadkach (odma sztuczna uzupełniana przepalaniem zrostów, porażenie przepony i torakoplastyka) i dalsze po-sanatoryjne leczenie ambulatoryjne w poradniach przeciwgruźliczych.

Wracając do akcji zapobiegawczej — zasługuje na przypomnienie niedoceniane przed wojną znaczenie masowych szczepień przeciwgruźliczych szczepionką BCG (skrót od nazwy „bacillus Calmette-Guérin“ co oznacza „zarazek imienia odkrywców francuskich prof. Calmett'a i Guérin'a“).

Laseczniki „BCG“ są właściwie niczym innym jak potomkami zjadliwych zarazków gruźlicy, które przez kilkaset pokoleń hodowane na specjalnych pożywkach z dodatkiem wołowej żółci utraciły zupełnie swą zjadliwość dla ludzkiego organizmu. Wprowadzone doń nie są zdolne do wywołania choroby. Zachowują jednak na szczęście zdolność wytwarzania i mobilizowania w organiźmie ludzkim sił obronnych specjalnie przeciw zarazkom chorobotwórczym gruźlicy. W organiźmie powstaje stan pewnej t. zw. „odporności na gruźlicę“.

Niestety ta odporność nie jest tarczą bezwzględną. Organizm uodporniony, wystawiony na warunki wyjątkowo niekorzystne np. przebywający w otoczeniu stałych siewców zarazków, jakimi są chorzy na t. zw. „otwartą gruźlicę“ czasem również ulega zachorowaniu.

W każdym razie zgodne spostrzeżenia wybitnych i sumiennych badaczy polskich (prof. J. Zeylana, Dr Prokopowicz-Wierzbowska i in.), francuskich, norweskich i amerykańskich stwierdzają na podstawie obserwacji setek tysięcy osób szczepionych, 1) że ich zachorowalność na gruźlicę płuc jest trzykrotnie mniejsza niż wśród nieszczepionych, bytujących w podobnie niekorzystnych dla organizmu warunkach życiowych, 2) że szczepienia są absolutnie nieszkodliwe dla organizmu, 3) szczepienie jest skuteczne jeżeli się je zastosuje na organiźmie ludzkim, w którym nie zdążyły się jeszcze zagnieździć zjadliwe zarazki gruźlicy, a więc na organiźmie nie zakażonym. Szczepienie osób już chorych na gruźlicę jest zupełnie bezwartościowe. 4) szczepionka bywa skuteczna jedynie w ciągu 10 dni od daty jej wyprodukowania przez wytwórnię.

Sama szczepionka „BCG“ jest zawiesiną różnego stężenia żywych drobno-ustrojów BCG w soli fizjologicznej. Do szczepień doustnych używa się stężenia 25 miligramów prątków na 1 cm.³ płynu. Do szczepień naskórnych (tak jak szczepienie ospy) — stężenie 50 — 75 mgr. na 1 cm.³.

Szczepić się powinno w zasadzie wszystkie noworodki bez wyjątku. W pierwszym rzędzie jednak te, które pochodzą od rodziców chorych na gruźlicę, względnie przebywających w wspólnocie mieszkaniowej z osobami chorymi.

Państwowy Zakład Higieny (Warszawa, Chocimska 24, Dr Saski) wytwarza na razie szczepionkę doustną. Technika szczepienia doustnego noworodków jest następująca: na 3, 5 i 7 lub na 6, 8 i 10 dzień po urodzeniu, rano, przed ssaniem piersi daje się noworodkowi ssać z łyżeczki, zawierającej odrobinę mleka z dodatkiem zawartości 1 ampułki szczepionki BCG. Zatem na całość szczepienia składają się 3 dawki. Każdą ampułka zawiera 1 dawkę (P. Z. H. wydaje szczepionkę odrazu w opakowaniu 3 ampułkowym). Nie wolno podawać zawartości 3 ampułek naraz, a należy utrzymać odstępy 48 godzinne, jak to wyżej podano.

Podanie 1 lub 2 razowe — pozbawia szczepienie skuteczności. Dla doprowadzenia szczepienia do końca musi być kolejno podana zawartość 3 ampułek. Ampułkę każdej dawki przed odpiłowaniem końca należy silnie wstrząsać dla utrzymania równomierności zawiesiny. Odpiłowywać koniec ampułki przy podstawie. Po odpiłowaniu sprawdzać, czy jakikolwiek okruch szkła nie wpadł do środka ampułki, po czym jej zawartość wylać na łyżeczkę, postukując w dno ampułki dla wylania całości.

*Dr Michał Telatycki.*

*(Dokończenie nastąpi)*

# Z działalności Funduszu Aprowizacyjnego w lutym

Poza akcją interwencyjną, która zmierza do ustabilizowania cen sztywnych przez pokrycie kosztów premiowania dostaw oraz kosztów aparatu gospodarczego, do zadań Funduszu Aprowizacyjnego należy uzupełnienie aprowizacji kartkowej przez:

1) wypłaty gotówkowe poszczególnym centralom aprowizacyjnym przemysłów;

2) dostawy mięsa i przetworów oraz

3) wymianę węgla na artykuły żywnościowe.

W miesiącu lutym (po potrąceniu sum przeznaczonych na uzupełnianie aprowizacji styczniowej) na akcję dodatkowego zaopatrzenia wydatkowano 429.807.000.— zł.

Suma ta została rozdzielona między centrale aprowizacyjne następujących działów przemysłu: węglowy, hutniczy, włókienniczy, metalowy, zbrojeniowy, papierniczy, skórzany, chemiczny, elektrotechniczny, budowlany, cementowy i paliw płynnych. Ponadto pewne sumy przydzielono: Ministerstwu Komunikacji, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej i in.

Wysokość tych opłat gotówkowych ustalona została na podstawie zapotrzebowań, złożonych przez poszczególne centrale aprowizacyjne, które ustalają w oparciu o zapotrzebowanie towarowe na uzupełnienie aprowizacji kartkowej.

W ramach akcji wymiennej węgla na artykuły żywnościowe udzielono zgody przemysłowi węglowemu na wymianę 145 t mąki żytniej, zaś Ministerstwu Komunikacji na 109 t żyta, 15 t jęczmienia, 349 t mąki żytniej, 10 t grochu, 14 t kaszy i 840 kg masła.

# Kronika kielecka

### Powiat kielecki w świadczeniach

Praca nad ściąganiem świadczeń rzeczowych w pow. Kieleckim nie idzie łatwo i rolnicy tego powiatu nie są nazbyt gorliwi. Dotychczas najlepiej wywiązała się ze swych obowiązków gm. Bliżyn, oddając 100 proc. zbóż. Za nią postępują kolejno gminy: Łopuszno 91,4 proc. Suchedniów — 79 proc., Dyminy — 75,5 proc. Daleszyce — 63,6 proc., (gmina zupełnie zniszczona;) Niewachlów 61, 5 proc., i t. d. Na szarym końcu stoją nadal gminy: Korzecko 35.5 proc. Piekoszów 35,3 proc., Bieliny — 27,5 proc. i Zajączków 20 proc. Ogółem powiat kielecki oddał po zaliczeniu zniżek — 54,3 proc. Akcja świadczeń trwa i będzie trwała nadal, dopóki rolnicy obowiązku świadczeń nie spełnią.

### „Nasza droga do demokracji“

Odczyt pod tym tytułem, wygłosił w Kielcach w dniu 17 marca b. r., redaktor „Dziennika Powszechnego“ i tygodnika „Świt“, ob. Hieronim Michalski. Głównymi punktami odczytu były zagadnienia następ: właściwe pojęcia demokracji, błędy demokracji w latach 1918-1920, manifest lipcowy jako fudament demokracji ludowej, między wzorami wschodnimi i zachodnimi, perspektywy rozwoju i walki. Po referacie, którego wysłuchało ponad 500 osób, odbyła się ożywiona dyskusja. (Z)

### Z życia lekarskiego w Kielcach

W dniu 4 b. m. odbyło się w Szpitalu Miejskim posiedzenie Sekcji Naukowej Kieleckiego Oddziału Związku Lekarzy, na którym był opisany oraz demonstrowany rzadki przypadek operacji serca, dokonany w tut. szpitalu z końcem lutego b. r. Następnie wygłoszony został referat o penicylinie i spostrzeżeniach, uzyskanych przy jej stosowaniu w szpitalu kieleckim. Po obu referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której lekarze dzielili się swoimi uwagami w związku z zastosowaniem penicyliny w ich praktyce prywatnej.

Następne posiedzenie Sekcji Naukowej odbędzie się w Szpitalu Miejskim w dniu 1 kwietnia b. r. o godz. 19-ej, na którym zostanie wygłoszony referat o zachorowaniach przewodu pokarmowego przy odżywianiu dzieci oraz zostanie opisany rzadki przypadek ciąży pozamacicznej.

### Kursy hodowli drobiu

Celem podniesienia hodowli drobiu na terenie woj. kieleckiego, miejscowa Izba Rolnicza zorganizowała w gimnazjum rolniczym w Podzamczu chęcińskim 6-cio tygodniowy kurs hodowli drobiu. Wspomniany kurs ukończyło 35 osób, które zajmą stanowisko kierowników stacji wychowu kurcząt. Uczestnicy kursu zapoznali się w ciągu 6-ciu tygodni, teoretycznie i praktycznie ze sztuczną hodowlą drobiu. Staraniem Izby Rolniczej, został zbudowany kurnik-wylęgarnia na 1500 kurcząt. W kurniku zostały zainstalowane trzy kwoki sztuczne.

Dostarczone przez Zakład Wylęgowy w Krakowie, kurczęta stanowią obiekt doświadczalny. Kursiści, żywiąc i obsługując kurczęta, uczą się prawidłowej hodowli kurcząt. Ze względu na wielkie zniszczenie Kielecczyzny, wzmożenie hodowli drobiu jest rzeczą wskazaną i na czasie. (Z)

### Ołtarz Wita Stwosza wraca do kraju

Kraków. (ZAP). — Termin powrotu ołtarza Wita Stwosza szczęśliwie odnalezionego w Norymberdze ustalony został ostatecznie na pierwsze dni kwietnia b. r.

2.000 części spakowanych w 70 skrzyniach przewiezionych zostanie autami przez okupację amerykańską i Czechy aż do Cieszyna, gdzie nastąpi przekazanie ołtarza władzom polskim. Transport eskortować będzie 5-ciu oficerów amerykańskich. Po przyjeździe do Krakowa skrzynie zostaną złożone w prezbiterium kościoła Mariackiego, w którym odbędzie się uroczyste dziękczynne nabożeństwo. Na czas tej uroczystości umieszczony będzie na ołtarzu prowizorycznie któryś z fragmentów dzieła Wita Stwosza, prawdopodobnie część środkowa przedstawiająca Zaśnięcie Matki Boskiej.

Następnie przewidziane jest w Muzeum Narodowym, w sali Hołdu Pruskiego, uroczyste przekazanie ołtarza władzom duchowym oraz podziękowanie władzom amerykańskim za pomoc okazaną przy odnalezieniu i rewindykacji wywiezionych z Polski dzieł sztuki.

Amerykanie pomagali nam gorliwie w poszukiwaniach zwłaszcza na terenie Bawarii i im też mamy do zawdzięczenia odnalezienie w kufrach Franka cennego ornatu Kmity zabranego z katedry Wawelskiej. Ołtarz Wita Stwosza w swej długiej wędrówce szczęśliwie uniknął większych uszkodzeń — pewne brakujące części szafy, poszukiwane gorliwie w Norymberdze odnalazły się w... Krakowie.

Drobne usterki usunięte zostaną w pracowni na Wawelu, gdzie przeprowadzi się też ewentualne odnowienie ołtarza. *(j. s.)*

—o—

## Z życia kulturalnego

### Teatry Miejskie — sala duża
### Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś w poniedziałek 25 b. m. o godz. 18.30 Wieczór Baletowy w wykonaniu zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej. Choreografia i reżyseria Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska.

Przedstawienie to zostało zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

W przygotowaniu „Świerszcz za kominem“ sztuka w 4 aktach Karola Dickensa, Scenariusz Daczyńskiego. Reżyseria Kwiatkowskiego.

### Sala Kameralna
### „Głupi Jakub“ T. Rittnera

Dziś w poniedziałek 25 b. m. o godz. 18.30 sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub“.
Przedstawienie to zostało zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury dla pracującej inteligencji.

Kasa czynna od godz. 14-ej. Telefon kasy 21-61.

W próbach „Roxy“ komedia w 3 aktach Barry Connersa w reżyserii E. Glińskiego.

—o—

## Sport

RCKS (Czeladź) — RKS „Skra“ 5:1 (3:1).

KKS „Częstochowianka“ — CKS II-gi w boksie 7:3.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze. l. k.




Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.